



Sygn. akt V KS 24/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

SSN Antoni Bojańczyk

Protokolant Agnieszka Murzynowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2020 r. w trybie art. 539e § 1 i 2 k.p.k.

sprawy **K. W.**

oskarżonego z art. 310 § 3 w zw. z § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 12 § 1 k.k.

z powodu skargi wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 czerwca 2020 r. sygn. akt II AKa (...)

uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że w nieustalonym czasie jednak nie wcześniej niż 8 lipca 2015 r., a nie później niż 28 kwietnia 2017 r. w nieustalonym miejscu, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podrobił dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla wystawionego na zlecenie B. M., w ten sposób, że wypełnił treść znajdującego się pod tym dokumentem poręczenia wekslowego i złożył podpis o treści „B. W.”, a następnie tak podrobionym dokumentem posłużył się w P. i przedłożył go B. M. w celu zabezpieczenia roszczeń pieniężnych wynikających z umowy o współpracy handlowej z dnia 8 lipca 2015 r. i tym samym doprowadził B. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci dostawy materiałów budowlanych o łącznej wartości 96 748,13 zł za pomocą wprowadzenia go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy i zabezpieczenia jej wymienionym wekslem,

tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 i art. 286 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Wyrokiem z 22 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego K.W. za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób powyżej opisany z tą zmianą, iż przyjął, że czyn popełniony został nie wcześniej niż w dniu 5 stycznia 2016 r. i stanowił wypadek mniejszej wagi, tj. zbrodni z art. 310 § 3 w zw. z § 1 w zb. z art. 286 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 310 § 1 w zw. z art. 310 § 3 w zw. z art. 60 § 5 pkt 2 w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pobawienia wolności. Nadto na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 686,68 zł (sześciuset osiemdziesięciu sześciu złotych sześćdziesięciu ośmiu groszy) tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił go od opłaty.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości obrońca oskarżonego na jego korzyść, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

1) art. 201 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez uznanie opinii biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów za zupełną oraz pozbawioną wątpliwości, a przez to całkowicie wiarygodną, gdy tymczasem oparta została o niepełny materiał dowodowy, albowiem biegłemu nie doręczono ekspertyzy prywatnej, a ponadto poprzez samodzielne (noszące znamiona dowolności) uznanie przez Sąd Okręgowy ekspertyzy prywatnej za niewiarygodną, pomimo iż zawierała wiadomości specjalne;

2) art. 170 § 1 pkt 5 oraz art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o wydanie przez biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów opinii uzupełniającej opartej o pełny materiał dowodowy, w zakresie, którego wchodziła również sprzeczna z opinią biegłego ekspertyza prywatna, której biegły nie widział i racji w nich zawartych zweryfikować nie mógł.

Opierając się na przytoczonych zarzutach, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 23 czerwca 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku w trybie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. skargę wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego oraz zarzucając mu naruszenie art. 437 § 2 zd. 2 in fine k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wskutek uznania, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo postępowania dowodowego, składającego się na przewód sądowy, w sytuacji, gdy stwierdzona przez sąd apelacyjny sprzeczność pomiędzy zeznaniami świadków a aktami spraw prowadzonych przed sądami gospodarczymi ma charakter pozorny, gdyż żadna ze stron postępowania, na żadnym jego etapie, nie kwestionowała faktu istnienia węzła obligacyjnego pomiędzy oskarżonym, a B.M. oraz jego zabezpieczenia wekslem, zaś sama data zawarcia umowy o współpracy – w świetle zakreślonego w zarzucie niemal 2 -letniego czasokresu czynu – ma charakter

bardziej porządkowy, aniżeli rzutujący na kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego, a w każdym razie, nie stanowi tak newralgicznego braku, który rzutowałby na konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga prokuratora na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji jest oczywiście zasadna. Podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku sądu *a quo* w trybie art. 437 § 2 k.p.k. były, jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, wątpliwości Sądu Apelacyjnego, co do daty zawarcia umowy o współpracy handlowej pomiędzy oskarżonym K. W., a pokrzywdzonym B. M. oraz co do tego, czy taka umowa w ogóle została zawarta. Zaistniałe wątpliwości w tym zakresie, wynikające z rozbieżnych wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego, a także zeznań T. M., w ocenie sądu odwoławczego, skutkowały bowiem koniecznością przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, w celu ich usunięcia oraz przeprowadzenia ponownej oceny całości materiału dowodowego przez sąd I instancji.

Trafny jest zarzut skarżącego, iż stwierdzone przez sąd odwoławczy z urzędu uchybienie, nie stanowi przesłanki określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. *in fine*, uzasadniającej uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19, konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine*, jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania dowodowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia

(przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy (w praktyce postępowanie dowodowe) w sądzie pierwszej instancji.

Cytowany wyżej judykat trafnie powołał w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy, jednakże treść zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje na niezrozumienie jego istoty, co skutkowało niezasadnym uchynieniem wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Przede wszystkim w świetle uchwały niezbędną przesłanką będącą podstawą uchynienia wyroku w trybie art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* jest stwierdzenie naruszenia przez sąd *a quo*, przepisów prawa procesowego. Stwierdzone naruszenie, z uwagi na jego charakter i ciężar gatunkowy, musi skutkować koniecznością powtórzenia na nowo całego postępowania dowodowego przez sąd I instancji.

Żadna z przesłanek uzasadniających uchynienie wyroku sądu pierwszej instancji nie zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny, jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, nie stwierdził żadnego naruszenia przez sąd *a quo* przepisów prawa procesowego, a w szczególności skutkującego koniecznością powtórzenia całego postępowania dowodowego.

Trafnie zauważyła prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż żadna ze stron (i to na każdym etapie postępowania) nie kwestionowała faktu zawarcia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym B. M. umowy o współpracy handlowej, istnienia wynikającego z tego tytułu zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym, którego zabezpieczeniem miał być weksel. Strony nie kwestionowały także ustaleń sądu pierwszej instancji co do daty zawarcia przedmiotowej umowy, pomimo istniejących rozbieżności w ich wyjaśnieniach i zeznaniach. Zgodzić się zatem należy ze stanowiskiem prokuratora, iż okoliczność daty zawarcia umowy dla stron ma charakter drugorzędny, albowiem istotą sporu jest kwestia podrobienia weksla i użycia go, jako autentycznego przez oskarżonego.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż wątpliwości co do faktu i daty zawarcia umowy o współpracy handlowej powzięte zostały przez sąd odwoławczy z urzędu w oparciu o stwierdzone rozbieżności w materiale dowodowym, a nie w

wyniku naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego. Stanowisko w powyższym zakresie, niewątpliwie było uprawnione i podlega ochronie, z uwagi m.in. na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej wyrażoną w art. 8 k.p.k. oraz zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 k.p.k. Jednakże trafnie podnosi skarżący i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż usunięcie ujawnionych rozbieżności, może nastąpić w toku postępowania odwoławczego, bez konieczności powtórzenia całości postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji, tym bardziej, iż z uwagi na upływ czasu (około 5 lat) dokładne i jednoznaczne ustalenie okoliczności zawarcia umowy na podstawie osobowych źródeł dowodowych może być znacznie utrudnione, a nawet niemożliwe.

Uznając konieczność wyjaśnienia sprzeczności co do daty zawarcia umowy, sąd odwoławczy w ramach samodzielności jurysdykcyjnej może z urzędu w postępowaniu odwoławczym dopuścić dowody z przesłuchania oskarżonego K. W. oraz świadków B. i T. M. Rozbieżności te mogą być także usunięte poprzez swobodną ocenę wszystkich ujawnionych dowodów, zgodnie z art. 7 k.p.k., a więc ocenę wyjaśnień i zeznań wymienionych wyżej osób w kontekście dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. W wypadku niemożności usunięcia występujących sprzeczności co do daty zawarcia umowy, sąd odwoławczy uprawniony jest (i zobowiązany) do zastosowania zasady *in dubio pro reo*, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd Najwyższy, uznając skargę prokuratora za oczywiście zasadną, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania.